

Sygn. akt. I ACa 510/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Dariusz Mazurek (spr.)</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Marek Klimczak</i> <i>SA Grażyna Demko</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2013 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **M. M.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A.**

w W. (poprzednio (...) SA w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 24 maja 2012 r., sygn. akt I C 561/10

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w pkt I, III i VI w ten sposób, że:

1. w pkt I w miejsce kwoty 350.000zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia **zasądza** kwotę 250.000zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy),

2. w pkt IIIa w miejsce zasądzonej kwoty 99.470zł tytułem skapitalizowanej renty z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000zł od dnia 14 września 2010r. i od kwoty 54.470zł z odsetkami od dnia 6 lutego 2012r. **zasądza** tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 23 września 2007r. do dnia 31 maja 2013r. kwotę 87.858 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy osiemset pięćdziesiąt osiem) z odsetkami ustawowymi od kwoty 45.000zł od dnia 14 września 2010r., od kwoty 42.858zł od dnia 6 lutego 2012r;

3. w pkt III w miejsce kwoty 2.160zł zasądzonej tytułem bieżącej renty **zasądza** kwotę 1.064zł (jeden tysiąc sześćdziesiąt cztery) płatną do dnia 10 – każdego miesiąca począwszy od czerwca 2013r. z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia płatności którejkolwiek z rat,

4. w pkt VI w miejsce kwoty 26.823,85zł **nakazuje ściągnąć** od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Przemyślu kwotę 10.923,81zł (dziesięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia trzy 81/100) tytułem połowy opłaty sądowej i wydatków, od uiszczenia których powód został zwolniony,

II. **oddala** apelację w pozostałej części,

III. koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie **znosi**.

UZASADNIENIE

Powód M. M. precyzując ostatecznie żądanie w piśmie z dnia 20 kwietnia 2012r. (k. 342) domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. poprzednio zadośćuczynienia w kwocie 700 000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 500 000 zł od dnia 14 lipca 2009r. i od kwoty 200 000 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 5 stycznia 2012r.

Tytułem odszkodowanie powód domagał się zasądzenia kwoty 7 565,02 zł z odsetkami ustawowymi od 14 lipca 2009r. ograniczając dotychczasowe żądanie o 1891.26 zł.

Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego:

- tytułem skapitalizowanej za okres od 23 września 2007r. do 31 października 2011r. renty kwoty 159 152 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 63 400 zł od daty doręczenia odpisu pozwu, i od kwoty 95752 zł od daty doręczenia pozwanemu odpisu pisma z dnia 5 stycznia 2012r., ograniczając dotychczasowe żądanie w tym zakresie o kwotę 48 608 zł;

- tytułem bieżącej renty z tytułu zwiększonych potrzeb domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty po 3456 zł począwszy od 1 listopada 2011r. do dnia 1 każdego miesiąca ograniczając dotychczasowe żądanie odnośnie wysokości bieżącej raty miesięcznej o kwotę 784 zł.

Powód domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Przemyślu orzekając o żądaniu powoda wyrokiem z dnia 24 maja 2012r. uwzględnił żądania powoda w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 350 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lipca 2009r., w zakresie odszkodowania co do kwoty 4728,14 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 lipca 2009r., w zakresie renty skapitalizowanej co do kwoty 99 470 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 45 000 zł od 14 września 2010r., od kwoty 54 470 zł od dnia 6 lutego 2011r. oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległ powód. Dalej idące żądania Sąd Okręgowy oddalił i nakazał ściągnięcie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 26 823,85 zł tytułem opłat sądowych i wydatków.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wskazał, że oparł rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 22 września 2007r. M. M. w ramach pomocy sąsiedzkiej pracował przy zbiorze ziemniaków w gospodarstwie rolnika C. B., korzystając z wozu konnego do zwożenia ziemniaków z pola. Wóz przygotował ojciec powoda J. M.. C. B. nie sprawdzał stanu technicznego tego wozu i stanu trzeźwości osób pracujących w jego gospodarstwie. Powód przystąpił do pracy po spożyciu alkoholu. Zwożąc ostatnie zebrane z pola ziemniaki do zabudowań właściciela powód szedł obok wozu jednak w pewnym momencie musiał wsiąść na wóz, który zjeżdżał z naturalnej pochyłości. Wtedy to deski z przedniej części wozu zabezpieczająca wysunęły się co spowodowało nagle wysypanie się ziemniaków na przód wozu, a to z kolei było przyczyną upadku powoda wraz z wysypującymi się ziemniakami i wpadnięcie pod koła jadącego wozu po stronie lewej.

Zaraz po wypadku wezwano pomoc i powód został przewieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala gdzie stwierdzono u powoda obrażenia w postaci poważny uraz kręgosłupa i wynikający z tych obrażeń niedowład czterokończynny oraz inne urazy wielomiejscowe i wielonarządowe.

Sąd Okręgowy w oparciu o dokumentację medyczną, wnioski opinii biegłych lekarzy i biegłego z zakresy pielęgniarstwa oraz osobowe źródła dowodowe, w tym przesłuchania powoda ustalił przebieg leczenia powoda, zakres cierpień, skutki jakich doznał powód na skutek odniesionych obrażeń. Ustalił również zakres czynności opiekuńczych jaki wymagał i nadal wymaga powód.

Ustalił, że cierpienia fizyczne powoda łączyły się ostrym, przewlekłym pourazowym bólem, z przebytymi operacjami, częstymi pobytami w szpitalu, pogorszeniem stanu zdrowia na skutek komplikacji w postaci nawracających infekcji, odleżyn, utrwaloną dysfunkcją pęcherza. Powoda dotknęły też cierpienia wywołane stanem zdrowia po wypadku, brakiem samodzielności, brakiem perspektyw na wyzdrowienie.

W oparciu o takie ustalenia i ocenę Sąd Okręgowy ocenił wysokość zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznał powód na 700 000 zł. W związku ze stanem nietrzeźwości powoda SO na podstawie 362 k.c. ocenił, że miało to wpływ spowolnienie i opóźnienie reakcji powoda, spowodowało zaburzenia koordynacji wzrokowo ruchowej i w ten sposób stan nietrzeźwości powoda mógł wpłynąć na rozmiar obrażeń. Rozważając zawinienie rolnika C. B. za skutki wypadku Sąd Okręgowy ocenił, że wina jego polega na dopuszczeniu powoda do prac polowych w gospodarstwie pomimo ewidentnej nietrzeźwości powoda i mimo nie sprawdzenia stanu technicznego wozu konnego, którym posługiwał się powód. Ostatecznie Sąd Okręgowy ocenił, że powód w 50 % przyczynił się do powstania szkody oraz że przy uwzględnieniu wskazanych wyżej okoliczności uzasadnia to obniżenie odszkodowania w takim samym procencie.

Ustalając zakres szkody majątkowej jaką poniósł powód w związku z wypadkiem Sąd ustalił, że powód poniósł w związku z leczeniem wydatki na dojazdy do placówek służby zdrowia. Kwota ponad 610,13 zł została wydana na transport powoda do szpitala w P.. Mimo nie wykazania stosownymi rachunkami faktu poniesienia wydatków Sąd ocenił, że w okolicznościach sprawy istnieją dowody wskazujące, że powód faktycznie był leczony we wskazanych zakładach leczniczych i poniósł koszty dojazdu do tych placówek. uwzględniając stopień przyczynienia powoda do wypadku Sąd obniżył wysokość odszkodowania o stopień przyczynienia i zasądził tytułem odszkodowania kwotę 4728,14 zł.

Sąd ustalił, że renta skapitalizowana z tytułu zwiększonych potrzeb powoda w okresie od wypadku do 31 października 2011r. to 198 940 zł na co składają się koszty opieki nad powodem w kwocie 172 500 zł oraz koszty rehabilitacji powoda w kwocie 26 440 zł przyjmując, że miesięcznie na rehabilitację powód wydawał 778 zł. Obniżając wysokość świadczenia renty skapitalizowanej o stopień przyczynienia się powoda Sąd Okręgowy zasądził kwotę 99 470 zł przyjmując wymagalność poszczególnych kwot od daty zgłoszenia żądania pozwanemu.

Ustalając wysokości renty bieżącej z tytułu zwiększonych potrzeb Sąd Okręgowy ustalił, że powód wymaga nadal opieki innych osób w wymiarze 12 godzin dziennie i powinien ponieść wydatki z tego tytułu w kwocie 3600 zł miesięcznie. Ponadto powinien ponosić wydatki na rehabilitacji w skali miesiąca w kwocie 720 zł. Na tej podstawie Sąd Okręgowy ustalił, że z tytułu zwiększonych potrzeb powód powinien miesięcznie ponieść wydatki w kwocie 4320 zł a po obniżeniu o stopień przyczynienia się powoda zasądził tytułem bieżącej renty należnej powodowi kwotę po 2160 zł miesięcznie.

Podstawy odpowiedzialności pozwanego Sąd Okręgowy rozważał w oparciu o art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oceniając na podstawie art. 52 tej ustawy, że pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego rolnika, w którego gospodarstwie doszło do wypadku.

Rozważając zastosowanie różnych reżimów odpowiedzialności ocenił, że podstawę odpowiedzialności stanowi wina. Winę rolnika C. B. Sąd Okręgowy upatrywał w niedbalstwie polegającym na zaniechaniu przez niego sprawdzenia stanu technicznego wozu konnego, którym posługiwał się powód, braku nadzoru ilości ziemiaków ładowanych na

wóz oraz dopuszczeniu powoda znajdującego się w stanie upojenia alkoholowego do pracy w gospodarstwie rolnym. W ocenie Sądu Okręgowego nie było możliwe biorąc pod uwagę stan nietrzeźwości powoda aby osoby które miał z nim kontakt w tym rolnik C. B. nie zwróciły uwagi na stan nietrzeźwości powoda. W ocenie Sądu pomiędzy zachowaniem rolnika wskazującym na niedbalstwo przy nadzorowaniu prac wykonywanych w gospodarstwie rolnym zachodzi związek przyczynowy a wyraża się to tym, że przy dołożeniu minimum staranności przy sprawowaniu nadzoru nad robotami w gospodarstwie rolnik był w stanie spostrzec niebezpieczeństwo i zapobiec powstaniu szkody.

Rozważając zasadność żądania powoda o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy kierując się poglądami judykatury i doktryny co do charakteru tego roszczenia oraz mając na uwadze zakres doznanych przez powoda cierpień, uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał powód oceniając, że powód doznał ogromnego zakresu krzywdy ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 700 000 zł i przyjmując zgodnie z art. 362 k.c., przyczynienie się powoda do powstania szkody w postaci stanu nietrzeźwości obniżył wysokość świadczenia należnego powodowi z tego tytułu o 50 %.

Zasądzając odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 455 i 481 k.c., oraz okoliczność faktyczną, że powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 1 czerwca 2009r. stanął na stanowisku, że świadczenie powinno być wypłacone powodowi przez ubezpieczyciela w terminie wynikającym z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) przy uwzględnieniu, że zgodnie z treścią żądania powód domagał się odsetek od daty późniejszej bo od dnia 14 lipca 2009r.

Sąd Okręgowy ocenił, że koszty poniesione na dojazdy do powoda do placówek leczniczych i dowożenia powoda na leczenie mimo braku bezpośrednich dowodów wskazujących na wysokość poniesionych z tego tytułu kosztów stanowią szkodę materialną powoda wymagającą naprawienia poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem, przy czym kwotę tę również należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się powoda.

Rozważając żądanie powoda o zasądzenie świadczenia na podstawie art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy mając na uwadze, że przedmiotem żądania powoda była renta z tytułu zwiększonych potrzeb od dnia wypadku do chwili obecnej ocenił, że potrzeby te obejmują koszty związane z zapewnieniem powodowi stałej opieki i pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania w związku z konieczną rehabilitacją powoda. Mając na uwadze, że powód ponosi również inne zwiększone wydatki związane z obecną sytuacją w jakiej się znalazł Sąd Okręgowy uwzględniając przyczynienie się powoda poprzez obniżenie wysokości należnego świadczenia o 50 %, nie pomniejszył zasądzonych kwot świadczenia o wypłacone powodowi świadczenia z tytułu rolniczej renty wypadkowej wypłacanej powodowi przez KRUS.

Ustalając, że powód ma interes prawny w ustaleniu na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległ powód Sąd Okręgowy rozważył, że pomimo dokonanej przez ustawodawcę zmiany art. 442 poprzez wprowadzenie 442⁽¹⁾ powód zachował interes prawny w uzyskaniu takiego rozstrzygnięcia.

Rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 113 ust 1 i 2 i art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w związku z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że wynik procesu uzasadniał obciążenie pozwanego połową kosztów.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją pozwany w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I, II, III, IV, VI zarzucając temu wyrokowi w pierwszej kolejności naruszenie przepisów postępowania poprzez :

1- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c., które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez nie wyprowadzenie z zeznań świadków S. M. wniosków z nich wypływających wskazujących na przeniesienie własności gospodarstwa rolnego przez jego rodziców na powoda w tym wozu konnego i w konsekwencji przyjęcie, że to C. B. a nie powód jako właściciel był odpowiedzialny za sprawdzenie stanu technicznego wozu;

2- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez nie wyprowadzenie z zeznań świadka C. B. wniosków z nich wypływających, a polegających na przyjęciu, że świadek nie sprawdził stanu trzeźwości osób pracujących przy wykopkach i na przyjęciu, że nie kontrolował ilości załadowywanych na wóz

ziemniaków w sytuacji gdy z zeznań tego świadka wynika wprost, że nie stwierdził aby powód w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu oraz, że z zeznań świadka wynikało, że ziemniaki były zwyczajowo ładowane „równy z deskami”;

3- rażąco sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez dowolną ocenę i naruszenie w ten sposób art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny wypadkowej wniosków z niej nie wypływających, a polegających na przyjęciu, że powód przyczynił się do wypadku jedynie w 50% podczas gdy spowodowane upojeniem alkoholowym upośledzenie psychomotoryczne stanowiło bezpośrednią przyczynę uniemożliwiającą powodowi prawidłową reakcję, co uzasadniało przyjęcie przyczynienia się powoda na poziomie minimum 90 %;

4- pominięcie okoliczności, że powodowi decyzją z dnia 20 czerwca 2008r. przyznano rolniczą rentę wypadkową wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym, co ma znaczenie dla wysokości ewentualnej renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Powód w dalszej kolejności zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego:

1- art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez jego zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego oraz przyjęcie, że C. B. ponosi winę za zdarzenie z dnia 22 września 2007r. i w konsekwencji przyjęcie, że pozwany ponosi akcesoryjną odpowiedzialność za szkodę powoda podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można wywieść, że C. B. ponosi winę za zdarzenie które spowodowało szkodę wobec braku związku przyczynowego;

2- art. 55³ k.c. poprzez nie zastosowanie tego przepisu do ustalonego stanu faktycznego oraz nie stwierdzenie, że wóz konny którym posługiwał się powód wchodził w skład gospodarstwa rolnego którego powód był właścicielem oraz nie przyjęcie, że okoliczność ta nie może prowadzić do wniosku, że to C. B. był odpowiedzialny za sprawdzenie stanu technicznego wozu jakim poruszał się powód;

3- art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania wypadku jedynie w 50 % w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że brak odpowiedniej reakcji powoda na powstałe zagrożenie spowodowane upojeniem alkoholowym miało bardzo duży wpływ na rozległość doznanych przez powoda obrażeń oraz możliwość ograniczenia działań obronnych mających na celu zmniejszenie skutków wypadku;

4- art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 316 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od 14 lipca 2009r. podczas gdy utrwalone orzecznictwo wskazuje na konieczność przyjęcia innej zasady, która nakazuje oceniać zasadność roszczenia i jego wysokość w oparciu o stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy;

5- art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że kwota 825 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy dawał podstawy do przyjęcia, że jest to kwota nadmierna;

6- 444 § 1 i 2 k.c. (apelujący omyłkowo powołał naruszenie art. 442 § 1 i 2 k.c. poprzez ich zastosowanie i uwzględnienie żądań powoda w zakresie odszkodowania i renty podczas gdy zebrany materiał dowodowy, a w zasadzie jego brak nie pozwalał na zajęcie takiego stanowiska;

7- Art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie wbrew treści materiału dowodowego, że roszczenia powoda w uwzględnionym przez Sad zakresie zostały udowodnione;

Wskazując na powyższe pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w części uwzględnionej zaskarżonym wyrokiem oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów za obie instancje.

Ewentualnie pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany argumentował, że zgodnie z adekwatną teorią przyczynowości adekwatny związek przyczynowy winien łączyć zdarzenie z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy ze szkodą. W ocenie pozwanego powód nie miał faktycznej ani prawnej odpowiedzialności wykazania winy rolnika wobec braku jakichkolwiek przepisów prawa zobowiązujących C. B. do podjęcia czynności w celu uniknięcia wypadku. W ocenie pozwanego powód był osobą profesjonalnie zajmującą się działalnością rolniczą i miał wszystkie kwalifikacje do wykonywania czynności podczas których doszło do wypadku. Zachowanie C. B. przed wypadkiem i potem nie pozostaje w związku ze zdarzeniem. Pozwany podnosił, że Sąd I instancji pominął istotną okoliczność wynikająca z przeprowadzonych w sprawie dowodów, że to powód był właścicielem wozu konnego i miał obowiązek dbania o jego stan techniczny. Apelujący zarzucił, że w sposób naruszający art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy związek pomiędzy stanem upojenia alkoholowego powoda a przebiegiem zdarzenia i jego skutkami dla osoby powoda.

Pozwany argumentował, że kwota zadośćuczynienia przyznanego powodowi pozostaje w rażącej dysproporcji do rzeczywistego rozmiaru krzywdy. Podnosił, że powód nie wykazał faktu poniesienia wydatków na leczenie ani ich wysokości. Kwestionował prawo powoda do renty za okres od wypadku jak i bieżącej w sytuacji gdy opiekę nad powodem świadczyli członkowie jego rodziny.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie rozpoznając apelację pozwanego zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje częściowo na uwzględnienie. Zarzuty apelującego okazały się uzasadnione ale jedynie w następującym zakresie:

- w zakresie zarzutu naruszenie prawa materialnego przez nieprawidłowe zastosowanie art. 445 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej wysokości;
- w zakresie zarzutu nieuwzględnienia w zaskarżonym wyroku bezspornie wynikającej z przeprowadzonych dowodów okoliczności uzyskania przez powoda w związku z doznaną szkodą na osobie prawa do świadczeń z ubezpieczenie rolniczego wraz z zasiłkiem pielęgnacyjnym;

Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów pozwanego kwestionujących odpowiedzialność pozwanego co do zasady. Pozwany kwestionował przede wszystkim istnienie faktycznych podstaw do ustalenia jego odpowiedzialności za skutki wypadku jakiemu uległ powód pracując w gospodarstwie rolnika C. B.. Pozwany powołując się na naruszenie zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 k.p.c. zarzucał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania winy rolnikowi za spowodowanie wypadku, któremu uległ powód. Opierając się na tym zarzucie skonstruował zarzuty naruszenia zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego.

Odnosząc się do tej zasadniczej kwestii Sąd Apelacyjny zauważa, że w art. 9 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustawodawca precyzuje, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC obejmuje szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w ustawie lub w umowie międzynarodowej. W związku z powyższym należy uznać, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie w wypadku, gdy osoba ubezpieczona ponosi odpowiedzialność cywilną deliktową (art. 415 i n. k.c.) lub kontraktową (art. 471 k.c.). Ubezpieczenie OC rolników jest ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Podobnie zatem jak w każdym innym ubezpieczeniu OC, odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny i będzie istnieć pod warunkiem istnienia odpowiedzialności cywilnej osoby ubezpieczonej. Przytoczone ustawowe zasady odpowiedzialności pozwanego jako ubezpieczyciela należało zatem ocenić w kontekście dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń i rozważań co do winy jaką za powstanie wypadku ponosi rolnik C. B.. Jako osoba na której rzecz wykonywana była praca w posiadany przez rolnika gospodarstwie miał on obowiązek zapewnienia wszystkim pracującym

bezpieczeństwa w czasie pobytu na terenie jego gospodarstwa. Z takiego założenia wyszedł też Sąd Okręgowy oceniając na podstawie okoliczności niniejszej sprawy, że do obowiązków C. B. należało w związku z tym czuwanie nad prawidłowością załadunku ziemniaków na wóz, stanem trzeźwości pracujących. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak ustalone przez Sąd I instancji obowiązki rolnika odpowiadają przeciętnym wymaganiom jakie w świetle doświadczenia życiowego można postawić każdemu właścicielowi gospodarstwa rolnego korzystającego z pomocy najemnej siły roboczej przy wykonywaniu robót polowych (art. 355 § 1 k.c.). Zatem o ile można zgodzić się z twierdzeniem apelującego, że C. B. nie odpowiadał za stan wozu konnego, który stanowił własność poszkodowanego i którym poszkodowany posługiwał się w czasie zwózki ziemniaków to nie należy z takiej oceny wyciągać zbyt daleko idących wniosków co do braku jakiejkolwiek odpowiedzialności rolnika za bezpieczeństwo pracujących wynikające ze stanu zaprzęgu, trzeźwości woźnicy. Przeprowadzone w sprawie jak i w postępowaniu karnym postępowanie nie dało jednoznacznej odpowiedzi na pytanie co było bezpośrednią przyczyną wyłamania przez przewożony ładunek zabezpieczeń znajdujących się w przedniej części wozu, które z założenia miały zapobiegać takiej możliwości. Nie zostało ustalone i nie można już na obecnym etapie postępowania ustalić, czy przyczyną wypadnięcia ładunku było nieprawidłowe załadowanie wozu, nieprawidłowa technika jazdy powożącego, nieprawidłowy stan techniczny wozu. Z wysokim stopniem prawdopodobieństwa graniczącym z pewnością można przyjąć, że wypadnięcie ładunku nastąpiło z powodu wielu współprzyczyn w tym wyżej wymienionych. W świetle zasad doświadczenia życiowego należało ocenić, że najbardziej istotnym elementem wystąpienia zagrożenia zaistnienia wypadku był stan nietrzeźwości poszkodowanego. Stan ten mający już cechy upojenia alkoholowego (2.29‰) miał wpływ jak to wynika z opinii biegłego na zachowanie poszkodowanego (spowolnienie i opóźnienie reakcji, zaburzeń koordynacji wzrokowo ruchowej i zdolności kojarzenia). Prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, że przy tego rodzaju zaburzonym zachowaniu powoda osoby z otoczenia powoda o ile potrafiły trzeźwo ocenić sytuację powinny zorientować się, że powód powożąc wozem znajduje się w stanie nietrzeźwym. Tym samym złożone w niniejszej sprawie przez C. B. zeznania, że powód nie wykazywał cech stanu nietrzeźwości zostały prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji ocenione jako niewiarygodne. Dodatkowo wskazać należy, że materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym funkcjonariuszy policji w K. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Przemyślu w sprawie 3 Ds. 1014/07 dawał podstawy do przyjęcia z wysokim stopniem prawdopodobieństwa hipotezy, że do spożycia alkoholu przez poszkodowanego doszło w trakcie prac w gospodarstwie C. B. bezpośrednio przed wypadkiem. Należy zwrócić uwagę, że poddając się badaniu na zawartość alkoholu poszkodowany oświadczył, że spożył około 2,5 l piwa około godz. 17.00 (k.4 akt dochodzenia). Co prawda zeznając w niniejszej sprawie podał, że alkohol spożywał w dniu poprzednim jednak biorąc pod uwagę, że bezpośrednio po wypadku przyznał się do spożycia dużej ilości piwa, co potwierdził również wynik przeprowadzonego badania krwi, należało ocenić, że złożone przez poszkodowanego bezpośrednio po wypadku oświadczenie o spożywaniu alkoholu w dniu wypadku było bardziej wiarygodne. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że rolnik C. B. cały czas był obecny na polu, na którym trwały wykopki ziemniaków i był jednym z naocznych świadków wypadku jakiemu uległ powód. Oznacza to w ocenie Sądu Apelacyjnego, że wiedział lub powinien wiedzieć o stanie nietrzeźwości powoda i tolerował taką sytuację. Jest wysoce prawdopodobne, że wiedział również o picciu alkoholu przez powoda bezpośrednio przed zdarzeniem, skoro zbiór ziemniaków odbywał się na niewielkim 10 arowym polu, gdzie wszyscy świadkowie zdarzenia byli obecni. Oceniając zawinienie rolnika za doprowadzenie do wypadku z udziałem powoda Sąd Apelacyjny ocenił, że nawet dla osoby nie mającej doświadczenia w wykonywaniu prac polowych logicznym skutkiem kierowania przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwym zaprzęgiem konnym jest zagrożenie skutkiem w postaci wypadku. Dlatego tolerowanie takiego zachowania jednego z uczestników prac polowych i nie podjęcie działań w celu zapobieżeniu następstwom tak nieodpowiedzialnego zachowania nosi cechy rażącego niedbalstwa rolnika. W świetle takiej oceny okoliczność, że zaprzęg stanowił własność poszkodowanego nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Bowiem obowiązkiem rolnika było zapewnienie pracującym w jego gospodarstwie bezpiecznych warunków pracy niezależnie od tego kto był właścicielem sprzętu i przeciwdziałanie jakimkolwiek zagrożeniu, również wynikającemu z nieodpowiedzialnego zachowania pracujących. Jak prawidłowo ustalił to Sąd Okręgowy C. B. nie tylko nie dopełnił obowiązku nadzoru, ale tolerował zachowanie, które było bezpośrednią przyczyną wypadku, niezależnie od tego, czy było to niedbałe zamocowanie zabezpieczeń, nieprawidłowa technika jazdy, niewłaściwy sposób rozmieszczenia ładunku. Powyższe ustalenia faktyczne i ocena dowodów dawały

podstawę do ustalenia odpowiedzialności pozwanego w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na podstawie wskazanych wyżej przepisów.

Przyjmując istnienie podstaw do ustalenia co do zasady odpowiedzialności ubezpieczającego, Sąd Apelacyjny ocenił jako uzasadniony zarzut apelującego, że ustalona przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia na tle okoliczności niniejszej sprawy i praktyki orzeczniczej jest rażąco wygórowana i nie odpowiada kompensacyjnemu charakterowi jaki wynika z treści art. 445 § 1 k.c.. Bowiem tylko w takim wypadku Sąd odwoławczy uprawniony jest do dokonania korekty należnego zadośćuczynienia, którego określenie wysokości z zasady stanowi domenę Sądu I instancji.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że ustalając kwotę zadośćuczynienia na 700 000 zł Sąd Okręgowy kierując się zasadą kompensacyjnego charakteru jaki powinno spełniać zadośćuczynienie, uwzględnił ogrom krzywdy jakiej doznał poszkodowany, który ocenił z perspektywy cierpien fizycznych powoda wywołanych obrażeniami ciała, procesem leczenia i trwałym kalectwem. Jednak ocena wysokości zadośćuczynienia niezależnie od okoliczności uwzględnionych przez Sąd Okręgowy (vide: str. 45 b uzasadnienia) w ocenie Sądu Apelacyjnego powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy w odniesieniu do indywidualnego przypadku. Nieodwracalność następstw i szczególnie dotkliwy dla poszkodowanego zakres następstw odniesionych obrażeń ciała uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia w wysokości odpowiadającej znacznej kwocie. Jednak w sytuacji gdy sam poszkodowany jest osobą współwinną w zaistnieniu zdarzenia które spowodowało szkodę, należało ocenić czy subiektywne poczucie krzywdy poszkodowanego należało uwzględnić na tle okoliczności niniejszej sprawy. Jak to wynika z zeznań powoda (k. 202 – 203) powód nie ma poczucia skrzywdzenia przez działania innych osób i nikogo za wypadek nie obwinia. Zdarzenie wywołujące szkodę w jego ocenie miało charakter nieszczęśliwego, losowego wypadku. O ile zatem cierpienia poszkodowanego związane z wypadkiem były ogromne - tak jak to ocenił Sąd Okręgowy - to poczucie skrzywdzenia powoda wobec braku osób które w ocenie poszkodowanego były by odpowiedzialne za wypadek, jest mniejsze. Dlatego ustalenie przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia na tak wysokim poziomie nie było uzasadnione okolicznościami sprawy i w sposób zdecydowany odbiegało od praktyki orzeczniczej. Pomimo, że ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd winien kierować się oceną indywidualnego przypadku, w judykaturze wskazuje się, że jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie pozwala ocenić czy zadośćuczynienie nie jest wygórowane, co odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa.

Przy uwzględnieniu wszystkich kryteriów t.j. wskazanych przez Sąd Okręgowy, jak i w niniejszym uzasadnieniu, Sąd odwoławczy ocenił, że zakres krzywdy jakiej doznał powód uzasadnia wysokość zadośćuczynienia w kwocie 500 000 zł. Oceniając, że kwota 700 000 zł ustalona przez Sąd Okręgowy pozostaje w rażącej dysproporcji do kwoty zadośćuczynienia należnej w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Apelacyjny w omówionym zakresie uwzględnił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. apelację pozwanego i zmienił częściowo zaskarżony wyrok.

Biorąc pod uwagę wskazane już wyżej okoliczności, które w ocenie sądu uzasadniały ustalenie wysokości zadośćuczynienia na wysokim poziomie, Sąd Apelacyjny ocenia, że rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia nie pozbawia go cechy umiarkowania.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację podobnie jak Sąd Okręgowy podziela pogląd zgodnie z którym poziom życia poszkodowanego nie może być zaliczany do czynników, które wyznaczają rozmiar doznanej krzywdy i wpływają na wysokość zadośćuczynienia. Aktualnie pogląd ten należy uznać również za dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który koreluje z kompensacyjnym charakterem jaką pełnić powinno zadośćuczynienie (vide: wyrok z dnia 17 września 2010r. sygn. akt II CSK 94/10).

Kolejnym zarzutem podniesionym przez apelującego jest odnoszący się do zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) i materialnego (art. 362 k.c.). Sąd Apelacyjny wbrew twierdzeniom apelującego zauważa, że nie istnieją faktyczne podstawy do ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do zwiększenia zakresu szkody. Wniosku takiego nie da się wysnuć z opracowanej w sprawie opinii biegłego lekarza z zakresu wypadków. Niezależnie od tego z przyczyn wskazanych już wyżej w niniejszym uzasadnieniu należało ocenić, że powód doprowadzając się do stanu nietrzeźwości i posługując się w

tym stanie zaprzęgiem konnym w czasie prac polowych przyczynił się do zaistnienia wypadku i powstania szkody. Wbrew twierdzeniom apelującego z treści opinii nie da się wywieść wniosku, że poszkodowany przyczynił się również do zwiększenia obrażeń ciała jakich doznał. Możliwość dokonania takich ustaleń biegły we wnioskach opinii jednoznacznie wykluczył.

Ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu merytorycznego. Sąd odwoławczy władny jest zakwestionować tę ocenę jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia stopień winy obu stron lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego "odpowiedniego" zmniejszenia stosowanie do wszystkich zachodzących okoliczności (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 1972r. sygn. akt II PR 78/72, z dnia 5 grudnia 1972 r. sygn. akt II PR 311/72).

W okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania za uzasadnione zarzutów apelującego dotyczących stopnia przyczynienia się powoda do szkody. Biorąc pod uwagę, że do zdarzenia doszło również na skutek rażącego niedbalstwa rolnika, w którego gospodarstwie poszkodowany pracował, wobec istnienia tak równorzędnych współprzyczyn, prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, że powód w połowie przyczynił się do powstania szkody. Dlatego apelację pozwanego jako nieuzasadnioną w tym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 w związku z 316 k.c. w związku z zasądzeniem w punkcie I zaskarżonego wyroku odsetek od kwoty zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny nie podzielając twierdzeń apelującego co do tego, że z ugruntowanej praktyki orzeczniczej wynika, że ocena wymagalności zadośćuczynienia powinna być dokonywana na datę ustalenia wysokości zadośćuczynienia t.j. na datę wyrokowania, wskazuje, że zgodnie poglądami prezentowanymi w orzeczeniach Sądu Najwyższego podzielanymi przez Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację, możliwe jest ustalenie innej daty wymagalności zadośćuczynienia (uchwała S.N. z dnia 9 czerwca 1995r. sygn. III CZP 69/95, wyrok S.N. z dnia 28 czerwca 2005r. I CK 7/05, wyrok z dnia 14 stycznia 2011r. sygn. I PK 145/10). Z tego względu brak było podstaw do podważenia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, co skutkowało oddaleniem apelacji pozwanego również i w tym zakresie. Skutkowało to oddaleniem apelacji pozwanego również w tym zakresie.

Na koniec omówienia wymagają zawarte w apelacji pozwanego zarzuty wskazujące na brak podstawy faktycznej do uwzględnienia w jakimkolwiek zakresie żądania powoda o odszkodowanie i rentę. Zarzuty w tym zakresie pozwany zawarł w apelacji w części wskazującej na naruszenie prawa materialnego.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny zauważa, że o ile w sprawie zachodzi brak podstaw faktycznych do uwzględnienia żądania to może to być przedmiotem skutecznie podniesionego zarzutu naruszenia prawa procesowego n.p. art. 233 § 1 k.p.c. Uwzględnienie powództwa pomimo braku podstawy faktycznej nie stanowi naruszenia art. 6 k.c. którego treść adresowana jest do stron procesu, a z którego nie wynikają obowiązki nałożone na Sąd rozpoznający sprawę. Nie mniej apelujący podnosił zarzut braku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia również wskazując na naruszenie w ten sposób art. 444 § 1 i 2 k.c. (błędnie wskazując w apelacji na przepis art. 442 § 1 i 2 k.c.). Odnosząc się do tego zagadnienia Sąd Apelacyjny zauważa, że na kwotę zasądzoną na rzecz powoda odszkodowania składa się kwota wydatkowana na dowiezienie powoda na leczenie do różnych placówek leczniczych, w których powód faktycznie był leczony. Okoliczność ta wykazana została stosowną dokumentacją medyczną z przebiegu leczenia. Ze względu na stan powoda wynikający z zupełnego niedowładu czterech kończyn, nie ulega wątpliwości, że powód był dowożony do placówek służby zdrowia, jak również w celu sprawowania opieki nad powodem dojeżdżali do tych placówek członkowie jego rodziny. Na tak zbudowanym domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.) Sąd Okręgowy oparł ustalenia wskazujące na fakt poniesienia szkody majątkowej i jej zakresu. Okoliczność tę całkowicie pomija apelujący, powołując się na możliwość korzystania przez powoda z usług świadczonych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Jednak biorąc pod uwagę powszechną reglamentację usług z zakresu ochrony zdrowia finansowanych przez NFZ ze środków publicznych, uzasadnione były działania polegające na przyspieszeniu możliwości uzyskania świadczeń przez powoda

poprzez poniesienie części wydatków z tym związanych. Dlatego zarzut pozwanego nie zasługiwał w tym zakresie na uwzględnienie.

Powód formułując żądanie pozwu określił, że domaga się renty z tytułu zwiększonych potrzeb (art. 444 § 2 k.c.), wskazując, że na zwiększone potrzeby na skutek stanu zdrowia pozostającego w związku z obrażeniami ciała odniesionymi w wyniku wypadku składają się koszty opieki jakiej wymaga powód i koszty jego rehabilitacji. Przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych lekarzy i biegłego z zakresu pielęgniarstwa na podstawie wniosków końcowych opinii zobiektywizowały twierdzenia powoda i dały w powiązaniu z pozostałymi przeprowadzonymi w sprawie dowodami podstawę do poczynienia przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń, w oparciu o które ustalony został zakres potrzeb powoda w okresie leczenia i w okresie bieżącym. Apelujący opiera swoje zarzuty przede wszystkim o twierdzenie, że nie zostało wykazane przez powoda, że faktycznie w związku z potrzebami powoda poniesione zostały jakiegokolwiek wydatki i aby powód lub członkowie jego rodziny doznali z tej przyczyny szkody. Sąd Apelacyjny zauważa w związku z tym, że apelujący opiera swoje zarzuty na błędzie logicznym, zakładając, że uprawnienie do uzyskania renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. wymaga udowodnienia faktycznego poniesienia wydatków, tak jak w przypadku odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 444 § 1 k.c.

W judykaturze akcentuje się, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią samodzielne przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. Bowiem szkoda według art. 415 k.c. musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny (wyrok SN z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr.-wkl. 1998, nr 11-12, s. 35; wyrok SN z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 221). Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp. – wyrok SA w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APr 7/96, OSA 1997, z. 6, poz. 18). Wówczas wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (n.p. wyrok SN z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11).

Odnosząc przedstawione wyżej rozważania do zarzutów apelacyjnych i argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji Sąd Apelacyjny stwierdza, że apelujący nie zauważa różnicy w przesłankach dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. lub renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. i stosuje do roszczenia o rentę przesłanki odnoszące się do zasądzenia odszkodowania za szkodę majątkową. W związku z tym Sąd Apelacyjny zauważa, że te same fakty mogą być podstawą do dochodzenia przez poszkodowanego odszkodowania w trybie art. 444 § 1 k.c. lub renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. O tym z jakiego rodzaju roszczeniem mamy do czynienia decyduje treść żądania pozwu. Skoro w niniejszej sprawie powód dochodził swojego roszczenia jako renty z powodu zwiększonych potrzeb to brak jest uzasadnienia do oceny tego roszczenia na podstawie przesłanek określonych w art. 444 § 1 k.c.

Na koniec rozważań Sądu Apelacyjnego nad zasadnością odwołania pozwanego należało się odnieść do zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez pominięcie w zaskarżonym wyroku okoliczności, że poszkodowany w związku z odniesionymi obrażeniami ciała uzyskał świadczenia z ubezpieczenia społecznego w postaci renty wypadkowej i zasiłku pielęgnacyjnego. Okoliczność, że pozwany uzyskał takie świadczenia została prawidłowo ustalona przez Sąd Okręgowy, z tym że rozstrzygając zaskarżonym wyrokiem o wysokości świadczeń należnych powodowi z tytułu renty Sąd Okręgowy – co słusznie zarzuca apelujący - błędnie ocenił, że ze względu na zasady słuszności świadczeń tych nie należy odliczyć od zasądzonej na rzecz powoda renty. Sąd Apelacyjny zauważa w związku z zarzutami apelującego, że nie ma uzasadnienia dla wyrażonego przez Sąd I instancji poglądu, że zakres świadczeń o rentę wynikających z art. 444 § 2 k.c. może być ustalany w oparciu o zasady słuszności lub zasady współżycia społecznego, skoro przepisy stanowiące podstawę do dochodzenia roszczenia nie przewidują takiej możliwości. Rozważane zagadnienie łączy się z problematyką określaną w prawie jako *compensatio lucri cum damno* (zaliczenia korzyści na poczet odszkodowania). Chodzi o sytuację gdy ze zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność za szkodę łączy się uzyskanie

korzyści przez poszkodowanego, których by nie nabył gdyby zdarzenie nie nastąpiło. Zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 1 i 2 k.c. oznacza również w ocenie Sądu Apelacyjnego to, że poszkodowany w związku z uzyskaniem odszkodowania nie powinien znaleźć się w sytuacji majątkowej lepszej od tej w jakiej znalazłby się gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Podstawową przesłanką dokonania kompensacji uzyskanej korzyści z kwotą odszkodowania jest istnienie związku przyczynowego między zdarzeniem, które wyrzuciło szkodę, a uzyskaną korzyścią. Ma to najczęściej miejsce w sytuacji gdy poszkodowany otrzymuje świadczenie z tytułu pozostawaniu w stosunku ubezpieczenia, pozostającym w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiada zobowiązany do odszkodowania, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Kwestia konieczności zaliczenia uzyskanych korzyści na poczet należnego odszkodowania ostatecznie rozstrzygana była przez orzecznictwo sądowe, które wykształciło praktykę orzeczniczą opowiadającą się za zaliczaniem korzyści (vide: uchwała S.N. z dnia 9 marca 1974r. sygn. akt III CZP 75/73) zwłaszcza w sytuacji uzyskania przez poszkodowanego korzyści z tytułu świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W orzecznictwie wskazuje się, że w sytuacji gdy poszkodowany uzyskał korzyść, brak jest szkody w zakresie w jakim pokrywa ona wyrządzoną szkodę.

Kolejnym problemem wynikającym na tym tle jest ustalenie sposobu zaliczenia korzyści uzyskanego przez poszkodowanego, w sytuacji ustalenia przez Sąd Okręgowy przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 50 % i obniżenia o stopień przyczynienia wysokości świadczenia. Z uwagi na okoliczność, że wysokość korzyści uzyskanej przez poszkodowanego w postaci renty wypadkowej i zasiłku pielęgnacyjnego nie uwzględnia stopnia jego przyczynienia się do szkody i konieczności uwzględnienia przez Sąd na podstawie art. 362 k.c. wszelkich okoliczności jakie mogą mieć wpływ na obniżenie odszkodowania, w ocenie Sądu Apelacyjnego należało zastosować mniej korzystny dla poszkodowanego sposób odliczenia korzyści, polegający na odliczeniu ich od kwoty uzyskanej po pomniejszeniu wysokości świadczenia należnego na podstawie art. 444 § 2 k.c. o ustalony przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się poszkodowanego. Taki sposób odliczenia korzyści wskazywany jest w orzecznictwie w podobnych jak w niniejszej sprawie przypadkach (vide: uchwała połączonych Izb Cywilnej i Pracy z dnia 14 grudnia 1962 3 PO 5/62 – OSNCP 1964 poz. 65 podjęta w związku z wypłatą poszkodowanemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 skład 7 sędziów OSNC 1974/7-8/123, wyrok S.N. z dnia 28 sierpnia 1969r. sygn. II CR 300/69, wyrok S.N. z dnia 26 października 1970 sygn. II CR 445/70). Zastosowany sposób odliczenia korzyści zgodnie z cytowanym orzecznictwem powinien być stosowany w sytuacjach gdy uzyskana korzyść podlegająca zaliczeniu należy się poszkodowanemu bez względu na to czy przyczynił się do szkody albo gdy roszczenie poszkodowanego ogranicza się na mocy właściwych przepisów do części szkody nie pokrytej uzyskaną korzyścią.

Powód uzyskał z tytułu ubezpieczenia społecznego świadczenie z tytułu renty rolniczej wypadkowej i zasiłku pielęgnacyjnego, których wysokość została ustalona przez Sąd Apelacyjny na podstawie informacji przekazanych przez KRUS oraz akta ubezpieczenia społecznego dotyczące M. M. i decyzje o przyznaniu świadczeń i zmianie ich wysokości (k. 431 – 432, 436).

Suma tych świadczeń do dnia 31 maja 2013r. wynosiła 52 652 zł

(według informacji KRUS do dnia 28 lutego 2013 49 363, 97 zł oraz za okres od marca do końca maja 2013r. 3 x po 1096zł = 3288 zł).

Wysokość skapitalizowanej renty w okresie do 31 października 2011r. wynosiła 198 940 zł. Przy założeniu, że wysokość renty powinna wynosić miesięcznie 4320 zł (3600 zł tytułem zwiększonych potrzeb z tytułu opieki i 778 zł tytułem zwiększonych potrzeb z tytułu rehabilitacji) wysokość skapitalizowanej renty do dnia 31 maja 2013r. wynosiła by 281 020 zł (198 940 + dodatkowe 19 miesięcy po 4320 zł). Obniżając tę kwotę o ustalony przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia uzyskamy kwotę świadczenia z tytułu skapitalizowanej renty należnej powodowi w wysokości 140 510 zł. Odejmując kwotę uzyskanych przez powoda korzyści z tytułu ubezpieczenia społecznego i zasiłku pielęgnacyjnego uzyskamy kwotę 87 858 zł.

Postępując w ten sam sposób przy wyliczeniu renty bieżącej, zakładając na podstawie informacji KRUS, że wysokość świadczeń wypłacanych powodowi przez KRUS wynosi 1096 zł należało pomniejszyć należną powodowi ratę renty bieżącej o połowę, co wynika z ustalonego stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, a następnie odjąć

kwotę korzyści (4320 : 2 – 1096) . W efekcie takiej operacji uzyskamy wysokość bieżącej renty jaka pozwany powinien wypłacać poszkodowanemu z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej t.j. 1064 zł.

Z powyższych rozważań wynikała dla Sądu Apelacyjnego konieczność uwzględnienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. apelacji pozwanego w zakresie w jakim Sąd Okręgowy nie uwzględnił odliczenia korzyści uzyskiwanych przez powoda w związku z następstwami wypadku.

Natomiast Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw faktycznych i prawnych do formułowania przez pozwanego zastrzeżeń odnoszących się do ustalonych przez Sąd Okręgowy podstaw faktycznych do ustalenia wysokości świadczeń z tytułu renty (444 § 2 k.c.) Twierdzenia powoda i zeznania świadków zostały w tym zakresie zweryfikowane wiadomościami specjalnymi biegłych oraz dokumentami z przebiegu leczenia powoda. Wsnute na tej podstawie przez Sąd Okręgowy wnioski i przeprowadzona ocena dowodów w wyniku przeprowadzonej kontroli przez Sąd odwoławczy okazały się zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co przesądza o zgodności dokonanej oceny z art. 233 § 1 k.p.c.

Konsekwencją uwzględnienia apelacji był ostateczny wynik sprawy, co musiało znaleźć wyraz w rozstrzygnięciu o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem I instancji ze względu na zmianę wysokości opłaty, którą zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu wyniku sprawy miał obowiązek ponieść pozwany, w związku ze zwolnieniem powoda od kosztów sądowych (opłata sądowa od uwzględnionej części żądania 17 531 zł wydatki 4316,76 zł, łącznie 21 847,76 zł, co przy zastosowanym przez Sad I in stancji obciążeniu pozwanego połową kosztów daje 10 923, 81 zł).

Biorąc pod uwagę wynik postępowania apelacyjnego i fakt, że obie strony w podobnym zakresie uległy co do swoich żądań i obie były reprezentowane przez fachowych pełnomocników, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100k.p.c. zniósł koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji.